

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Sobieraj (spr.)
Sędziowie:	SA Tomasz Żelazowski SA Dorota Gamrat-Kubeczak

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2020 roku na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: Z. S. (1)

przeciwko: Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w N. i J. S.

o ustalenie istnienia prawa

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 13 grudnia 2019 roku, sygn. akt I C 1362/18

I. oddala apelację;

II. przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego D. B. kwotę 2700 [dwóch tysięcy siedmiuset] złotych, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi w postępowaniu apelacyjnym.

Tomasz Żelazowski Tomasz Sobieraj Dorota Gamrat-Kubeczak

Sygn. akt I ACa 122/20

UZASADNIENIE

Powód Z. S. (1), po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wniósł o ustalenie, że przysługuje mu spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, położonego przy ul. (...) w N.. Jednocześnie wniósł o zasądzenie od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w N. kosztów procesu według norm przypisanych.

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w N. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania oraz zawiązanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanej J. S..

Postanowieniem z 29 marca 2019 roku Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanej J. S..

Na rozprawie w dniu 30 listopada 2019 roku pozwana J. S. oświadczyła, że nie zgadza się, aby prawo do lokalu przy ul. (...) w N., przyznano powodowi.

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2019 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie pierwszym oddalił powództwo; w punkcie drugim przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego D. B. kwotę 4.428 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, w tym kwotę 828 złotych tytułem podatku od towarów i usług.

Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Z. S. (1) i J. S. w okresie od 17 czerwca 1967 roku do 23 maja 1986 roku byli małżeństwem. W dniu 17 stycznia 2002 roku Z. S. (1) i J. S., działając wspólnie, złożyli wniosek w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w N. o przyjęcie w poczet członków z jednoczesnym przydziałem mieszkania, położonego przy ul. (...) w N..

We wniosku Z. S. (1) w rubryce „Dane współmałżonka wnioskodawcy” wskazał J. S.. Upoważnił ją również do otrzymania zwrotu wpłaconego udziału członkowskiego w przypadku swojej śmierci.

W dniu 23 stycznia 2002 roku pozwana Spółdzielnia pozytywnie rozpoznała powyższy wniosek. J. S. została przyjęta w poczet członków Spółdzielni i wpisana pod numerem (...), zaś Z. S. (1) pod numerem (...).

W dniu 28 stycznia 2002 roku została zawarta umowa o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku przy ul. (...) w N.. Jako strony wskazano: Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą przy ul. (...) w N. oraz Z. i J. S.. W umowie nie wpisano nikogo jako osoby zgłoszonej do wspólnego zamieszkiwania. Tego dnia oboje członkowie podpisali protokół zdawczo-odbiorczy lokalu i objęli go we władanie.

W momencie zawierania umowy Z. S. (1) wpłacił kwotę 32.146 złotych na poczet wkładu mieszkaniowego. Jednocześnie w umowie zawarto zastrzeżenie, że przedmiotowy lokal jest obciążony zadłużeniem w postaci kredytu zaciągniętego na budowę w wysokości 133.511,41 złotych.

Od 2002 roku Z. S. (1) i J. S. nieprzerwalnie użytkują lokal. Każdy z nich ma do wyłącznego korzystania jedną sypialnię. Wspólnie korzystają natomiast z pokoju gościnnego, kuchni oraz łazienki. Od 2010 roku opłaty należne Spółdzielni reguluje wyłącznie powód.

W dniu 16 września 2010 roku Z. S. (1) wystąpił do Spółdzielni z wnioskiem o podział opłaty za używanie lokalu na dwie równe części i przypisanie ich osobno J. S. i Z. S. (1). Do wniosku powód załączył odpis wyroku rozwodowego. W odpowiedzi na to żądanie Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w N. złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zawartego w formie umowy z 28 stycznia 2002 roku z zastrzeżeniem, że od dnia otrzymania przedmiotowego pisma powód będzie zajmować lokal przy ul. (...) w N. bez tytułu prawnego.

W dniu 22 września 2010 roku powód złożył wniosek o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do przedmiotowego lokalu mieszkalnego. Na posiedzeniu w dniu 11 października 2010 roku Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w N. odmówił ustanowienia na rzecz Z. S. (1) lokatorskiego prawa do lokalu nr (...) przy G. (...) w N., tłumacząc, że obecnie prawo nie przewiduje takiej możliwości dla lokali w wybudowanych już budynkach, natomiast po uzupełnieniu wkładu budowlanego Zarząd Spółdzielni może ustanowić odrębną własność przedmiotowego lokalu.

Powód wniósł o wykonanie aneksu do umowy z 28 stycznia 2002 roku, w której strona umowy zostanie zmieniona z „J. i Z. S. (1)” na „Z. S. (1)”. Pozwana oświadczyła, iż rozwiązanie opisane we wniosku jest możliwe jedynie po uzyskaniu zgody J. S., w związku z czym Zarząd Spółdzielni zaprosił oboje członków na spotkanie w siedzibie Spółdzielni w dowolny czwartek w godzinach od 10 do 12:30.

W dniu 5 listopada 2010 roku Spółdzielnia przygotowała aneks do umowy z 28 stycznia 2002 roku obejmujący zmianę według której wyłącznym beneficjentem prawa zostanie Z. S. (1), a J. S. zostanie wpisana jako osoba zgłoszona do wspólnego zamieszkiwania. Powód podpisał przesłany projekt aneksu do umowy i przesłał go pozwanej, jednakże J. S. nie podpisała aneksu. Wobec negatywnego stanowiska J. S. Zarząd Spółdzielni także nie podpisał aneksu.

J. S. również złożyła wniosek o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu nr (...) przy G. (...) w N., wskazując, iż nie wyraża zgody, aby prawo to zostało przyznane Z. S. (1). Zarząd Spółdzielni negatywnie rozpatrzył powyższy wniosek. Jednocześnie wyznaczył lokatorom trzymiesięczny termin na wystąpienie do sądu o orzeczenie, komu przypada prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w N..

W tym czasie Z. S. (1) wystąpił do Sądu Rejonowego w Goleniowie z pozwem o zapłatę przeciwko J. S., domagając się zasądzenia kwoty 5.860 złotych tytułem połowy uiszczonych kosztów za korzystanie z lokalu. Powództwo główne uwzględniono w całości, natomiast w zakresie roszczenia odsetkowego oddalono.

W dniu 28 marca 2018 roku powód wystąpił do pozwanej z wnioskiem o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu nr (...) przy ul. (...) w N. w prawo odrębnej własności.

Decyzją z 6 kwietnia 2018 roku pozwana odmówiła uwzględnienia wniosku z uwagi na jego bezprzedmiotowość oraz ponownie wyznaczyła Z. S. (1) i J. S. dodatkowy 3-miesięczny termin na złożenie do sądu wniosku o rozstrzygnięcie, któremu z nich przypada prawo do lokalu.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał powództwo za niezasadne.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że podstawę prawną żądania powoda stanowi art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że kwestią sporną między stronami było to, czy powód zachował tytuł prawny do zajmowanego lokalu, uzyskany na mocy umowy z 28 stycznia 2002 roku. Pozwana Spółdzielnia podnosi, iż złożyła skutecznie oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych ww. umowy, w związku z czym obecnie powód zajmuje lokal bezumownie.

Powołując treść art. 9 ust 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych, Sąd Okręgowy wskazał, że występowanie dwóch osób po stronie członków spółdzielni musi oznaczać małżeństwo. Na istnienie takiego stanu wskazuje dokumentacja poprzedzająca zawarcie omawianej umowy, tj. wniosek o przyjęcie w poczet członków spółdzielni, wniosek o przydział mieszkania oraz deklaracja członkowska Z. S. (1). We wniosku o przydział mieszkania Z. S. (1), w dziale IV w rubryce „Dane współmałżonka wnioskodawcy”, wpisał bowiem J. S., zaś wniosek o przyjęcie w poczet członków jest wspólny dla Z. i J. S.. Co więcej, w deklaracji członkowskiej oboje upoważniają siebie wzajemnie do wypłaty wkładu członkowskiego na wypadek swojej śmierci, potwierdzając tym samym swój równorzędny status. Zdaniem Sądu Okręgowego, Spółdzielnia (...) w N., zawierając 28 stycznia 2002 roku umowę o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w N., mogła pozostawać w uzasadnionym przekonaniu, że powód i J. S. pozostają w związku małżeńskim. W rzeczywistości jednak ich małżeństwo, zawarte 17 czerwca 1967 roku, ustało mocą orzeczenia Sądu Okręgowego w Szczecinie z 23 maja 1986 roku. Powyższe oznacza, że w chwili zawierania umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w N., pozwana Spółdzielnia działała pod wpływem błędu co do faktu, że wnioskujący są małżeństwem. Błąd ten, zdaniem Sądu, dotyczył treści czynności prawnej, albowiem odnosił się do określenia strony umowy - podmiotów, którzy otrzymują na mocy złożonego przez drugą stronę oświadczenia tytuł prawny do konkretnie oznaczonego lokalu mieszkalnego. Nadto, w ocenie Sądu, spełniona została również druga przesłanka tj. błąd ten był istotny w rozumieniu art. 84 § 2 k.c. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do uznania, iż Spółdzielnia miała zamiar działać wbrew zapisom ustawy. Stąd należy wywieść wniosek, że gdyby w 2002 roku wiedziała, iż wnioskujący nie są małżeństwem, odmówiłaby przyznania prawa do lokalu obojgu i wezwała do wskazania jednego z nich z pouczeniem o możliwości wpisania drugiego, jako osoby zgłoszonej jedynie do wspólnego zamieszkiwania.

Mając na uwadze zakres błędu, Sąd Okręgowy uznał, że w przedmiotowy stanie faktycznym może znaleźć zastosowanie także norma art. 86 § 1 k.c., gdyż powód, składając wniosek o przydział mieszkania, działając wspólnie z J. S. i wpisując ją we wniosku jako współmałżonka, wiedział, iż dane te nie są zgodne z prawdą. Sąd nie uwzględnił twierdzeń powoda, jakoby wniosek ten błędnie wypełnił pracownik pozwanej Spółdzielni, który ponosi odpowiedzialność za

niezgodność danych z rzeczywistym stanem. Po pierwsze, pracownik Spółdzielni niewątpliwie nie miał interesu w poświadczaniu nieprawdy co do stanu cywilnego wnioskujących, a po drugie, to obowiązkiem składającego wniosek o przyjęcie w poczet członków Spółdzielni i przydział mieszkania było sprawdzenie prawidłowości danych zawartych w dokumentach wypełnianych przez osobę postronną.

Sąd Okręgowy podkreślił, że błędne określenie stanu cywilnego powoda wynikało z więcej niż jednej pozycji wniosku. Dane osobowe J. S. zostały wpisane w rubryce „Dane współmałżonka wnioskującego”, a w punkcie 04 wniosku - w miejscu stan cywilny - wpisano symbol oznaczający „żonaty”. Rubryka w rozdziale IV, zatytułowana „Dane dotyczące pozostałych osób zgłoszonych do wspólnego zamieszkiwania”, pozostała natomiast pusta. Jednocześnie brak wskazania daty zawarcia związku małżeńskiego nie jest istotny, gdyż z treści całego wniosku wynika, iż związek ten trwa.

Powołując brzmienie art. 88 §1 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że w dniu 20 września 2010 roku pozwana Spółdzielnia skutecznie odstąpiła od umowy zawartej z Z. i J. S. i od tej daty powód zajmuje lokal bez tytułu prawnego. Powód poinformował spółdzielnię o rozwiązaniu małżeństwa z J. S. przez rozwód dopiero w piśmie z 16 września 2010 roku, wnosząc o podział należności z tytułu czynszu na dwa odrębne podmioty. Pismem z 20 września 2010 roku, tj. 4 dni po powzięciu informacji o błędzie, Spółdzielnia złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zawartego w umowie z 28 stycznia 2002 roku. W toku procesu powód potwierdził fakt otrzymania przedmiotowego pisma. Stąd też, powołując brzmienie art. 88 §1 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że pozwana Spółdzielnia skutecznie odstąpiła od umowy zawartej z Z. i J. S. w dniu 20 września 2010 roku. Od tej daty powód zajmował lokal bez tytułu prawnego. W ocenie Sądu Okręgowego, powód miał świadomość tego stanu prawnego już w 2010 roku, albowiem we wniosku z 22 września 2010 roku dochodził zawarcia z nim nowej umowy, ustanawiającej spółdzielcze lokatorskie prawo do zajmowanego lokalu, a dopiero w następstwie odmowy wniósł o aneksowanie poprzedniej.

Jako że w interesie Spółdzielni było jak najszybsze uregulowanie sytuacji prawnej lokalu, pozwana Spółdzielnia wyraziła wolę aneksowania umowy z 28 stycznia 2002 roku pomimo uprzedniego, skutecznego odstąpienia. Jednocześnie zaznaczyła, że dla skuteczności aneksu musi on zostać podpisany również przez byłą żonę powoda. Ostatecznie jednak, z uwagi na sprzeciw J. S., zaproponowany powodowi przez Spółdzielnię aneks nie wszedł w życie. Tym samym okoliczność podpisania aneksu przez powoda nie rodzi żadnych skutków prawnych, gdyż czynność ta ma charakter wielostronny. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie doszło do skutecznego nawiązania nowego stosunku prawnego pomiędzy Spółdzielnią a powodem, obejmującego przedmiotowy lokal w N.. W tych okolicznościach powództwo o ustalenie istnienia stosunku prawnego oddalono w całości.

Sąd Okręgowy wskazał, że orzekając, oparł się na niezakwestionowanych przez strony dowodach z dokumentów. Zeznania stron nie wniosły do sprawy żadnych nowych okoliczności. Sąd Okręgowy pominął dowód z zeznań świadka Z. R., albowiem na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach w sposób jednoznaczny ustalono, że pozwana złożyła skuteczne oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego w umowie z 28 stycznia 2002 roku.

W punkcie drugim rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy zasądził na rzecz pełnomocnika powoda kwotę 4.428 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez niego z urzędu, w tym kwotę 828 złotych tytułem podatku VAT, na podstawie § 8 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 3 października 2016 roku (Dz.U. z 2016 roku poz. 1715).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 13 grudnia 2019 roku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w punkcie pierwszym, domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od Spółdzielni zwrotu kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego. Nadto, powód wniósł o zasądzenie na rzecz pełnomocnika ustanowionego z urzędu zwrotu kosztów nieopłaconej

pomocy prawnej według norm przepisanych. Jednocześnie, w przypadku oddalenia apelacji powód wniósł o odstąpienie od obciążania go kosztami procesu na rzecz pozwanych, na podstawie art. 102 k.p.c.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu powód zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 65 k.c. w zw. z art. 385 k.c. poprzez zaniechanie ich zastosowania w sprawie i błędne przyjęcie, że stronami zawartej w dniu 28 stycznia 2002 roku umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w N. byli małżonkowie Z. oraz J. S.;
- art. 84 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że pozwana Spółdzielnia uprawniona była do złożenia oświadczenia o uchylenie się od skutków prawnych zawartej umowy z dnia 28 stycznia 2002 roku;

2. naruszenie prawa procesowego, co mogło mieć wpływ na wynik postępowania, tj.:

- art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie sprzecznych istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i w wyniku tego błędne uznanie, iż powództwo zasługuje na oddalenie;
- art. 365 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie zastosowanie tego przepisu w sprawie i nieuwzględnienie treści złożonych w toku postępowania przez powoda wyroków Sądu Rejonowego w Goleniowie (sygn. akt I C 174/11) z 26 marca 2012 roku oraz Sądu Okręgowego w Szczecinie (sygn. akt II CA 842/12) z 13 grudnia 2012 roku

W uzasadnieniu apelacji powód uszczegółowił powyższe zarzuty, podnosząc m.in., że odpowiedzialność za zamieszanie związane z sporną umową o ustanowieniu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w N. ponosi Spółdzielnia. Powód informował w czasie zawierania tej umowy, iż nie jest w związku małżeńskim z J. S., w związku z czym skuteczne uchylenie się przez pozwaną od skutków oświadczenia woli jest wątpliwe w świetle art. 84 k.c. Ponadto, umowa o spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego została z powodem podpisana według ustalonego i narzuconego przez pozwaną Spółdzielnię wzorca, który powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Zdaniem apelującego, rozważania Sądu Okręgowego nie znajdują odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym, są wręcz z nimi sprzeczne. Oceniając materiał dowodowy w sprawie, Sąd Okręgowy nie uwzględnił decyzji pozwanej wyrażonej w piśmie z 8 listopada 2010 roku znak (...), zmieniającej umowę z 28 stycznia 2002 roku i aneksu (...) z dnia 5 listopada 2010 roku, stanowiącej załącznik do tej decyzji. Załącznik aneks został podpisany i doręczony pozwanej w dn. 15 listopada 2010 roku (zał. do pozwu). Nawet gdyby uznać, że pozwana skutecznie uchyliła się od zawartej umowy z 28 stycznia 2002 roku, to podejmując decyzję z 8 listopada 2010 roku o zawarciu z powodem aneksu do tej umowy, uwzględniającego powoda jako wyłączną stronę tej umowy, skutecznie zawarła nową umowę na warunkach analogicznych, jak w umowie z 28 stycznia 2002 roku. W tej sytuacji, podpis J. S. pod ww. aneksem do umowy był zbędny jako, że w myśl nowej umowy nie jest ona jej stroną.

W odpowiedzi na apelację, pozwana Spółdzielnia wniosła o jej oddalenie w całości i obciążenia kosztami niniejszego postępowania pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji w oparciu o prawidłowo zgromadzony i oceniony materiał dowodowy poczynił w badanej sprawie trafne ustalenia dotyczące istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okolicznościach faktycznych. Sąd Apelacyjny powyższe ustalenia w pełni akceptuje i przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich powielanie w niniejszym uzasadnieniu. Sąd Okręgowy w zasadzie dokonał także trafnej subsumpcji tak ustalonego stanu faktycznego do norm prawa materialnego. Przeciwno prawidłowości rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku nie mogą przemawiać zarzuty zawarte w apelacji.

W ocenie sądu odwoławczego, na uwzględnienie nie zasługuje podniesiony przez powoda zarzut dokonania sprzecznych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, zakwalifikowany przez skarżącego – na płaszczyźnie procesowej – jako zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Należy pamiętać, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów przewidzianych w tym przepisie i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyrokach: z 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, LEX nr 56906 i 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, LEX nr 172176). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, LEX nr 53136). W związku z tym, dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącą własnej, odmiennej od sądowej, oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów).

Powód, podnosząc zarzut poczynienia sprzecznych ustaleń w zakresie stanu faktycznego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sformułował natomiast w sposób prawidłowy żadnych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, które miałyby doprowadzić sąd pierwszej instancji do błędnego przyjęcia za wykazane (lub bezsporne), względnie nieudowodnione, faktów uznanych za istotne dla rozstrzygnięcia lub pominięcia faktów, błędnie uznanych za nieistotne. Brak odniesienia argumentacji apelacji do właściwych przepisów prawa procesowego powoduje natomiast, że zarzuty apelacyjne pozostają wyłącznie polemiką z ustaleniami sądu pierwszej instancji, polegającą (jak w niniejszej sprawie) na ponownej prezentacji własnego stanowiska strony co do przebiegu zdarzeń. Tak sformułowany zarzut z całą pewnością nie mógł zostać uwzględniony. Dodać jednak należy, że sąd pierwszej instancji uwzględnił wszystkie dowody przeprowadzone w niniejszej sprawie, w tym również przywołane w uzasadnieniu apelacji dokumenty w postaci między innymi wniosku o przydział mieszkania, wniosku o przyjęcie w poczet członków, umowy z dnia 28 stycznia 2002 roku, wniosku o zawarcie umowy, wniosku o sporządzenie aneksu do umowy. Analiza treści tych dokumentów w powiązaniu z okolicznościami ich sporządzenia wskazuje jednoznacznie na prawidłowość poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych dotyczących zawarcia umowy z dnia 28 stycznia 2002 roku nie tylko z powodem, ale także z pozwaną J. S. i w konsekwencji ustanowienia na podstawie tej umowy spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego przy ul. (...) wspólnie na ich rzecz jako współmałżonków. Wskazuje na to fakt, że w samej treści umowy podano Z. S. (1) i J. S. jako stronę umowy, zaś pod tą umową podpisy złożyły obie te umowy. Co więcej, za takim wnioskiem przemawia fakt, że pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w N. korespondencję w sprawie przydziału przedmiotowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego prowadziła z Z. S. (1) i J. S., z których każde złożyło wniosek o członkostwo. W tym stanie rzeczy twierdzenia powoda, że tylko on stroną umowy z dnia 28 stycznia 2002 roku.

W świetle przeprowadzonych dowodów za prawidłowe uznać trzeba także ustalenia sądu pierwszej instancji dotyczące braku wiedzy pozwanej spółdzielni [a ściśle rzecz ujmując, osób wchodzących w skład organu uprawnionego do jej reprezentowania] o tym, że w dacie zawarcia umowy z dnia 28 stycznia 2002 roku Z. S. (1) i J. S. nie pozostawali w związku małżeńskim. Podkreślić trzeba, że brak jakiegokolwiek dowodu na to, że powód informował o tym fakcie

pracowników spółdzielni, natomiast z treści wniosku o przydział lokalu wynika jednoznacznie, że pozostaje w związku małżeńskim z J. S..

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala uznać także za wiarygodne twierdzeń powoda, że doszło do skutecznego sporządzenia aneksu do umowy z dnia 28 stycznia 2002 roku. Jest bezsporne, że pozwana spółdzielnia taki aneks przygotowała i przedłożyła go do podpisu powodowi i pozwanej J. S., jednak tylko powód go zaakceptował. Z przedłożonego dokumenty wynika jednoznacznie, że znajduje się na nim jedynie podpis powoda, natomiast brak podpisów przedstawicieli pozwanej spółdzielni. Twierdzenia powoda o tym, że mogły być popisane pozostałe egzemplarze aneksu są całkowicie gołosłowne i nieoparte żadnym obiektywnym dowodem.

Z powyższych przyczyn zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznać trzeba za chybiony.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie treści złożonych przez powoda w toku postępowania wyroków: Sądu Rejonowego w Goleniowie z 26 marca 2012 roku (I C 174/11) oraz Sądu Okręgowego w Szczecinie z 13 grudnia 2012 roku (II Ca 842/12), z których wynika, iż tytuł prawny do spornego lokalu posiada wyłącznie powód. W tym zakresie wskazać należy, iż zgodnie z art. 365 k.p.c., wyrok prawomocny wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Związanie prawomocnym orzeczeniem dotyczy więc osób trzecich wyłącznie wtedy, gdy skutek taki przewiduje ustawa. Wówczas bowiem, tj. w przypadku prawomocności materialnej rozszerzonej – osoba nie będąca stroną postępowania zakończonym prawomocnym orzeczeniem jest nim związana (vide wyroki Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2011 roku, I UK 191/10; z 15 lipca 1998 roku, II UKN 129/98, z 13 kwietnia 2012 roku, I CSK 416/11; uchwała Sądu Najwyższego z 21 września 2004 roku, II UZP 8/04).

Podkreślić nadto należy, że powaga rzeczy osądzonej i moc wiążąca orzeczenia w zasadzie odnoszą się tylko do treści jego sentencji, a nie uzasadnienia, natomiast zawarte w uzasadnieniu motywy rozstrzygnięcia mogą mieć znaczenie dla ustalenia zakresu mocy wiążącej i powagi rzeczy osądzonej prawomocnego orzeczenia, czyli dla określenia granic jego prawomocności materialnej w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. (tak orzeczenia Sądu Najwyższego: z 8 czerwca 2005 roku V CK 702/04, Lex nr 402284; z 15 lutego 2007 roku II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008/A/20; z 21 czerwca 2007 roku IV CSK 63/67; z 15 listopada 2007 roku II CSK 347/07 i z 13 marca 2008 roku III CSK 284/07, Lex nr 380931; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 15 grudnia 2017 roku, I ACa 604/17, Lex nr 2490955). Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. A zatem, sąd, przy wydaniu wyroku, nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku (vide wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2007 roku, IV CSK 63/07, Lex nr 485880). Zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia mogą mieć natomiast znaczenie przy ustalaniu zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia w rozumieniu art. 365 § 1 (vide wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007 roku, II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 20). Uwzględniając powyższe, sąd odwoławczy akcentuje, że wyroki zapadłe przed Sądem Rejonowym w Goleniowie, a następnie przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w sprawie toczącej się z powództwa Z. S. (1) a J. S. o zapłatę, w tym poglądy prawne w nich wyrażone, pozostają bez znaczenia z punktu widzenia zapadłego w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia, a już z całą pewnością nie wiążą one Sądu Apelacyjnego. Przedmiotem rozstrzygnięcia zawartego w powyższych wyrokach nie było bowiem ustalenie, czy powodowi przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, położonego przy ul. (...) w N., a co więcej, ustalenie tego faktu nie warunkowało orzeczenia o przedmiocie procesu zakończonym przedmiotowymi wyrokami, gdyż dotyczyło ono istnienia roszczenia powoda w stosunku do pozwanej o zwrot części ponoszonych opłat za ten lokal.

W ocenie sądu odwoławczego chybione są również zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego.

Przed przystąpieniem do ich analizy wskazać należy, że strona powodowa domagała się w rozpoznawanej sprawie ustalenia, że przysługuje jej spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, położonego przy ul. (...) w N.. Stąd

też, trafne i nie wymagające pogłębienia są wywody sądu pierwszej instancji dotyczące kwalifikacji prawnomaterialnej poddanego pod osąd roszczenia oraz znajdujących zastosowanie w sprawie dla oceny tego roszczenia normy art. 189 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019, poz. 1460, dalej: k.p.c.) a także przywołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U. z 2019 roku poz. 1145, dalej: k.c.) oraz ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j. Dz. U. z 2018, poz. 845, dalej: u.s.m.). Nie wymagają ponowienia również stwierdzenia Sądu Okręgowego co do wykazania przez powoda posiadania interesu prawnego w rozumieniu normy art. 189 k.p.c. jako wstępnej przesłanki dla oceny istnienia prawa, którego ustalenia domaga się on w pozwie. Z kolei twierdząc, że posiada prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w N., powód powinien był udowodnić, że w dalszym ciągu posiada tytuł prawny do zajmowanego lokalu, uzyskany - jak twierdzi - na mocy umowy z 28 stycznia 2002 roku W tym zakresie pierwszoplanowo przytoczenia wymaga przepis art. 9 ust. 1 u.s.m., zgodnie z którym przez umowę o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego spółdzielnia zobowiązuje się oddać osobie, na rzecz której ustanowione jest prawo, lokal mieszkalny do używania, a osoba ta zobowiązuje się wnieść wkład mieszkaniowy oraz uiszczać opłaty określone w ustawie i w statucie spółdzielni. Jak stanowi ust. 4 tegoż artykułu, spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego powstaje z chwilą zawarcia między osobą ubiegającą się o ustanowienie tego prawa a spółdzielnią umowy, o której mowa w ust. 1. Umowa powinna być zawarta pod rygorem nieważności w formie pisemnej. Nadto, spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego może należeć do jednej osoby albo do małżonków (ust. 5).

Sąd Apelacyjny wskazuje, że przepis art. 9 ust. 5 u.s.m. kontynuuje zasadę jednopodmiotowości spółdzielczego prawa do lokalu, wyrażoną wcześniej w art. 215 § 1 Prawa spółdzielczego, który obowiązywał pierwotnie w stosunku do wszystkich spółdzielczych praw do lokali mieszkalnych. Zasada jednopodmiotowości wynika z faktu, że spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu związane jest z członkostwem, a nieznaną jest w prawie konstrukcja członkostwa wspólnego, przysługującego łącznie wielu osobom. Istnieją jednak wyjątki od zasady, a jeden z nich wynika z treści samego art. 9 ust. 5 u.s.m. i dotyczy małżonków, którym spółdzielcze lokatorskie prawo do jednego lokalu mieszkalnego może przysługiwać łącznie. Przepis dopuszcza bowiem dwie możliwości – albo prawo to należy tylko do jednej osoby, albo do małżonków. Jest to kontynuacja obowiązującego wcześniej art. 220 Prawa spółdzielczego zgodnie z którym z chwilą śmierci jednego z małżonków, który był członkiem spółdzielni, drugi przejmował całość wspólnego dotąd prawa, przy czym jeśli nie był członkiem spółdzielni, chcąc zachować to prawo, składał deklarację członkowską w terminie określonym przez spółdzielnię (vide Bończak-Kucharczyk Ewa, Spółdzielnie mieszkaniowe. Komentarz., WKP, 2018)

Co do zasady podmioty prawa cywilnego, realizując podstawową w prawie cywilnym zasadę autonomii, mogą dowolnie kształtować treść łączących je stosunków prawnych. Granice tej swobody określa przepis art. 58 § 1 i 2 k.c., który stanowi, że czynność prawna jest nieważna, jeżeli jest sprzeczna z ustawą zasadami współżycia społecznego albo ma na celu obejście ustawy. Czynność prawna, której celem jest wykreowanie takiego stosunku, albo czynność dokonana w sposób niezgodny z przepisami lub zasadami współżycia społecznego jest bowiem bezwzględnie nieważna, a zatem nie wywołuje żadnych skutków prawnych od początku (ab initio) i z mocy prawa (ex lege) – bez konieczności powoływania się na ten fakt. Sąd uwzględnia bezwzględną nieważność czynności prawnej z urzędu na każdym etapie postępowania, a orzeczenie w tym przedmiocie ma charakter deklaracyjny. Sąd Apelacyjny wyjaśnia przy tym, że treść czynności prawnej jest sprzeczna z ustawą wówczas, gdy zawiera postanowienia z nią sprzeczne albo gdy nie zawiera treści przez ustawę nakazanych. Czynnościami sprzecznymi z prawem są więc zarówno czynności objęte zakazem prawnym, jak i nim nieobjęte, lecz dokonane w celu osiągnięcia zakazanego skutku. Jednocześnie nie każda niezgodność treści albo celu czynności prawnej z normą prawną oznacza bezwzględną nieważność czynności. Nie budzi wątpliwości twierdzenie, że skutek taki powoduje sprzeczność z normą bezwzględnie wiążącą, tj. ius cogens (vide uchwała Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1961 roku, I CO 16/61, OSN 1963, Nr 9, poz. 187; A. Janiak, w: Kidyba, Komentarz, 2012, t. I, art. 58, Nb 10, s. 337; M. Lemkowski, w: J. Grykiel, M. Lemkowski, Czynności prawne, s. 52), albo normą jednostronnie bezwzględnie wiążącą - semiimperatywną (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 23 lutego 2006 roku, II CSK 101/05, Legalis). Jako że przepis ten ma charakter bezwzględnie wiążący, jego stosowanie nie może być wyłączone przez strony czynności prawnej.

Transponując powyższe rozważania natury teoretycznej na kanwę niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny zauważa, że umowa zawarta przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w N. z Z. S. (1) i J. S. w dniu 28 stycznia 2002 roku - jako sprzeczna z treścią art. 9 ust. 5 u.s.m. - jest bezwzględnie nieważna. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że na podstawie powyższej umowy ustanowione zostało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w N. na rzecz Z. S. (1) i J. S. jako ich wspólne prawo. Biorąc pod uwagę, że jest bezsporne, że na dzień zawarcia przez strony umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w N., Z. S. (1) i J. S. nie pozostawali już w związku małżeńskim, uznać trzeba, że nie było dopuszczalne ustanowienie na ich rzecz wspólnego spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego. W tym stanie rzeczy kwestia złożenia przez spółdzielnię skutecznego oświadczenia woli o odstąpieniu od przedmiotowej umowy z powołaniem się na błąd, w kontekście rzekomej wiedzy spółdzielni o stanie cywilnym powoda, na co powołuje się apelujący, pozostaje zatem irrelevantne z punktu widzenia kierunku zapadłego rozstrzygnięcia. Zaakcentowania wymaga, iż istnienie stanu sprzeczności treści stosunku prawnego z ustawą ma charakter obiektywny i jest niezależne od wystąpienia czynników subiektywnych, wiedzy osób dokonujących czynności prawnej o fakcie naruszenia prawa lub woli takiego naruszenia (vide K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, 2020, Legalis; ROKU Trzaskowski, Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych: art. 3531 K.C., s. 246). Zaznaczyć jednak należy, że wbrew zarzutom strony powodowej z przeprowadzonego materiału dowodowego wynika, że organ uprawniony do reprezentacji pozwanej spółdzielni nie miał wiedzy o stanie cywilnym powoda i pozwanej i tym samym zawierając z nimi umowę z dnia 28 stycznia 2002 roku działał pod wpływem istotnego błędu co do istniejącego w tym zakresie stanu faktycznego, przy czym do powstania tego stanu błędu przyczynił się powód podając nieprawdziwe informacje we wniosku o przydział lokalu. W konsekwencji, gdyby nie doszło do nieważności przedmiotowej umowy z mocy samego prawa, to i tak pozwana spółdzielnia mogłaby skutecznie uchylić się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli na podstawie art. 84 k.c.

Dla pełnego wyczerpania krytyki stanowiska strony powodowej w tym zakresie, sąd odwoławczy wskazuje, że według powszechnie przyjmowanego w orzecznictwie poglądu, sankcja nieważności czynności prawnej charakteryzuje się tym, że dotknięta nią czynność prawna od chwili dokonania nie wywołuje z mocy prawa, tj. bez potrzeby jakichkolwiek dalszych działań, zamierzonych skutków prawnych; stan ten podlega uwzględnieniu przez sąd z urzędu i ma charakter definitywny, co oznacza, że nieważna czynność prawna nie może być konwalidowana. Wbrew więc błędnemu przekonaniu apelującego, nawet przy założeniu, że pozwana J. S. wyraziłaby zgodę na zawarcie przez powoda i Spółdzielnię aneksu do umowy z 28 stycznia 2002 roku, na mocy którego powód byłby jedyną stroną umowy o ustanowieniu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, czego i tak nie uczyniła, to czynność ta i tak nie konwalidowałaby nieważności przedmiotowej umowy. Podnoszone w tym zakresie przez powoda twierdzenia są bezprzedmiotowe. Całkowicie bezzasadne są zaś argumenty powoda, że poprzez zawarcie opisanego wyżej aneksu strony zawarły nową umowę ustanawiającą na rzecz powoda spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w N.. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że strony złożyły w tym zakresie zgodne oświadczenia woli. Po pierwsze, z prawidłowych ustaleń sądu pierwszej instancji wynika bowiem, że przedmiotowy aneks podpisał jedynie powód, natomiast jego podpisania odmówiła pozwana J. S., a w konsekwencji nie uczyniła tego również pozwana spółdzielnia. Po drugie, z przedłożonych przez strony dokumentów wynika jednoznacznie, że przygotowany przez pozwaną spółdzielnię projekt aneksu miał na celu rozwiązanie powstałego problemu nieważności umowy poprzez zmianę treści umowy z dnia 28 stycznia 2002 roku, nie zaś powstanie nowego stosunku prawnego pomiędzy stronami. Tym samym nie sposób uznać, że przywołany wyżej aneks ustanawiał na rzecz powoda spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w N..

Konkludując przedstawione wyżej rozważania, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok odpowiadał prawu, skutkiem czego apelacja powoda, jako oczywiście bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym rozstrzygnięto w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, Sąd odwoławczy orzekł w punkcie drugim wyroku, na podstawie § 2 ust. 1 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 w związku z § 8 pkt 6

w związku z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

Tomasz Żelazowski Tomasz Sobieraj Dorota Gamrat-Kubeczak